

Sygn. akt I ACa 487/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 czerwca 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSO Tomasz Tatarczyk
Protokolant :	Justyna Skop

po rozpoznaniu w dniu 29 czerwca 2022 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa A. S. i E. S.

przeciwko (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej w W.

o ustalenie i zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 23 marca 2021 r., sygn. akt I C 1127/20

1) zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) ustala, iż umowa nr (...) o kredyt mieszkaniowy N.-H., zawarta w dniu 24 czerwca 2010 r. pomiędzy (...) Bank (...) SA w G., a A. S. i E. S., jest nieważna,

b) zasądza od pozwanej na rzecz powodów 147 588, 69 (sto czterdzieści siedem tysięcy pięćset osiemdziesiąt osiem i 69/100) złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 13 października 2020 r. do dnia zapłaty,

c) zasądza od pozwanej na rzecz powodów 11 834 (jedenaście tysięcy osiemset trzydzieści cztery) złote z tytułu kosztów procesu;

2) zasądza od pozwanej na rzecz powodów 9 100 (dziewięć tysięcy sto) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO Tomasz Tatarczyk

Sygn. akt I ACa 487/21

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 23 marca 2021 r. Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił powództwo, którym powodowie dochodzili ustalenia, że umowa o kredyt hipoteczny zawarta przez nich z (...) Bank (...) SA 24 czerwca 2010 r. jest nieważna oraz zasądzenia od pozwanej 127 588,69 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, zasądził od powodów solidarnie na rzecz pozwanej 10 817 zł z tytułu kosztów procesu. Sąd ustalił, że w dniu 24 czerwca 2010 r. została zawarta pomiędzy powodami, a poprzednikiem prawnym pozwanej (...) Bank (...) SA w W. umowa o kredyt mieszkaniowy, na mocy której bank udzielił powodom na okres 30 lat kredytu w kwocie 87 363,71 CHF, jednak nie więcej niż 250 000 zł z przeznaczeniem na zakup nieruchomości. W umowie wskazano, że kredyt jest wypłacany w złotych w kwocie stanowiącej równowartość wypłacanej kwoty wyrażonej w walucie obcej, do przeliczeń stosuje się kurs kupna waluty obcej według tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu wypłaty środków. Wypłata kredytu nastąpiła w dniu 12 sierpnia 2010 r. poprzez przelanie kwoty 250 000 zł na rachunek wskazany przez powodów. Harmonogram spłaty kredytu został przygotowany zgodnie z umową o kredyt w walucie kredytu tj. we frankach szwajcarskich i w tej walucie były określone raty kredytu. Powodowie dokonywali spłaty rat w złotych przy zastosowaniu kursu sprzedaży dewiz dla franka stosownego przez bank. W okresie od 1 września 2010 r. do 3 sierpnia 2020 r. powodowie spłacili 87 692,83 zł z tytułu kapitału oraz 61 178,28 zł z tytułu odsetek. W ocenie Sądu, powodowie mają interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy stanowiącej długoterminowy stosunek prawny, który nie został dotychczas wykonany w całości. Wskazał Sąd, że zawierając umowę z bankiem posiadali powodowie status konsumentów, że udzielony im został kredyt walutowy i zobowiązania stron były realizowane w walucie obcej, że kwota kredytu została uruchomiona we frankach, a dopiero na etapie wykonania umowy wypłacono kredyt w złotych polskich, spłata zaś kredytu mogła nastąpić w złotych albo we frankach. Stwierdził, że umowa zawierała określenie jej przedmiotowo istotnych postanowień i nie naruszała zasady walutowości. Doszedł do wniosku, że zamieszczone w umowie klauzule przeliczeniowe miały charakter niedozwolony, aczkolwiek dalej wywiódł, iż nie wykazali powodowie rażącego naruszenia ich interesów przez zamieszczenie tych klauzul w umowie, mianowicie, że stosowany przez bank kurs franka odbiegał od kursu rynkowego. Stwierdził, że kwestionowane postanowienia umowne nie dotyczyły głównych świadczeń stron, a ich eliminacja z umowy nie uniemożliwia jej wykonywania, powodowie mogą bowiem spłacać kredyt we frankach, kwota kredytu określona została we frankach. Podkreślił, że powodowie mogli skorzystać z innych wariantów spłaty kredytu, tj. z pominięciem postanowień zawierających klauzule przeliczeniowe. Wskazał, że powodowie zostali pouczeni o ryzyku kursowym. W rezultacie uznał, że brak jest podstaw stwierdzenia nieważności umowy i żądania zwrotu świadczeń spełnionych w jej wykonaniu.

W apelacji powodowie w oparciu o zarzuty naruszenia prawa procesowego - art. 233 § 1 k.p.c. i naruszenia prawa materialnego - art. 65 § 2 i 1 k.c., art. 354 k.c. w związku z art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe, art. 69 ust. 1 i ust. 2 pkt 2 ustawy Prawo bankowe, art. 353¹ § 1 k.c., art. 58 § 2 k.c. w związku z art. 353¹ k.c., art. 58 § 1 k.c., art. 58 § 2 k.c. w związku z art. 353¹ k.c. i art. 69 ustawy Prawo bankowe, art. 385² k.c., art. 385¹ § 1 k.c., art. 385¹ § 1 i 2 k.c. w związku z art. 3 ust. 1 i z art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady z 5 kwietnia 1993 r. nr 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, art. 405 k.c. w związku z art. 410 k.c. domagali się zmiany wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości, zasądzenia od pozwanej kosztów postępowania w obu instancjach.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od powodów kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje :

Przywołane wyżej ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego są prawidłowe, poza stwierdzeniem, że bank udzielił powodom kredytu we frankach szwajcarskich.

Powodowie zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanej umowę kredytu denominowanego i kredyt udzielony im został w złotych polskich w kwocie stanowiącej równowartość 87 363,71 franków szwajcarskich. Wynika to wprost z § 1 pkt 1 części szczególnej umowy, w którym postanowiono, że kredyt denominowany udzielony jest w złotych w kwocie stanowiącej równowartość 87 363,71 CHF, jednak nie więcej niż 250 000 złotych. Pozostawało to postanowienie w zgodzie z regulacją części ogólnej umowy, gdzie w § 13 ust. 1 wskazano, że w przypadku kredytu denominowanego w

walucie obcej, wypłata środków następuje w złotych w kwocie stanowiącej równowartość wypłacanej kwoty wyrażonej w walucie obcej.

Splata kredytu, jak wynika z postanowienia § 5 części szczególnej umowy, również zastrzeżono w złotych przez pobieranie środków z rachunku złotowego.

Jako jeden z wariantów regulowania rat kredytu splatę w złotych przewidziano w części ogólnej umowy - w § 15 ust. 7 pkt 2a stanowiąc, że splata następuje w złotych w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej, przy czym do przeliczeń wysokości rat spłacanego kredytu stosuje się kurs sprzedaży danej waluty według tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu spłaty.

Dokonanie przez powodów w części szczególnej umowy wyboru jednego z wariantów spłaty kredytu, mianowicie w złotych przez pobieranie rat z rachunku bankowego prowadzonego w złotych, nie pozbawiało ich prawa zakwestionowania, jako niedozwolonych, postanowień wybranego wariantu umowy. Prowadzące do odmiennych wniosków stanowisko Sądu Okręgowego jest niezasadne.

Niedozwolony charakter miały postanowienia umowy zawierające klauzule przeliczeniowe z odesłaniem do tabeli kursów obowiązującej w banku kredytującym.

Sąd Okręgowy z jednej strony stwierdził, że zamieszczone w umowie klauzule przeliczeniowe miały charakter niedozwolony, a z drugiej wywiódł, iż nie wykazali powodowie rażącego naruszenia ich interesów przez zamieszczenie tych klauzul w umowie, czyli istnienia jednej z przesłanek warunkujących uznanie postanowienia umownego za niedozwolone.

Wbrew ocenie tego Sądu, zachodziły w sprawie podstawy do stwierdzenia nieważności umowy zawartej przez powodów z poprzednikiem prawnym strony pozwanej.

W pierwszej kolejności nieważność umowy stwierdzić należało z uwagi na sprzeczność jej postanowień z naturą zobowiązania.

Jako sprzeczną z naturą nawiązanego przez strony stosunku zobowiązaniowego ocenić należało bowiem sytuację, w której kredytodawca sam w sposób jednostronny określa wysokość kwoty środków pieniężnych, którą wypłaci kredytobiorcom w walucie polskiej po przeliczeniu kwoty kredytu wyrażonej w walucie obcej przy zastosowaniu ustalonego przez siebie kursu waluty, a następnie wysokość rat. Taka zaś sytuacja wystąpiła na kanwie umowy zawartej przez powodów z (...) Bank (...) SA w G. przez uprawnienie banku do określenia wysokości zobowiązań obu stron w oparciu o kursy waluty z bankowej tabeli obowiązujące w dniu uruchomienia środków oraz w dniach spłaty rat kredytu. Niedookreślenie w umowie kwoty kredytu podlegającego wypłacie w złotych i wysokości płatnych w złotych rat stanowiących równowartość rat wyrażonych we frankach przy braku opisanego w umowie przejrzystości i dla kontrahentów banku zrozumiałego mechanizmu waloryzacji, a pozostawienie bankowi możliwości jednostronnego, arbitralnego oznaczania wskaźnika przeliczeniowego uzasadniało przyjęcie, że pozostawała umowa w sprzeczności z naturą zobowiązania i przekraczała ramy swobody umów określone w art. 353¹ k.c.

Umowę, której dotyczy żądanie powództwa, uznać należało za nieważną również z uwagi na bezskuteczność jej głównych postanowień zawierających klauzule przeliczeniowe i niedopuszczalność ich zastąpienia innymi ze względu na konieczność utrzymania podstawowych elementów umowy decydujących o jej funkcji i charakterze prawnym.

Bank zawarł z powodami umowę kredytu denominowanego, w której kwota kredytu oznaczona została w walucie obcej ale z zastrzeżeniem, że kredyt wypłacony zostanie i ratalnej spłacie podlegać będzie w walucie polskiej, po przeliczeniu według kursu franka szwajcarskiego.

Klauzule te zawarte zostały w § 1 pkt 1 części szczególnej umowy oraz w § 1 ust. 2, § 13 ust. 1 i 2, w § 15 ust. 7 pkt 2a części ogólnej umowy.

Ponieważ udzielony powodom przez poprzednika prawnego strony pozwanej kredyt nie został wypłacony ani nie podlegał spłacie w walucie obcej, lecz w złotych polskich, nie stanowił on kredytu walutowego, funkcjonalnie nie różnił się od kredytu indeksowanego kursem waluty obcej, waluta ta w rzeczywistości pełniła w umowie jedynie rolę miernika wartości, postanowienia zaś umowne dotyczące przeliczenia świadczeń według kursu franka szwajcarskiego miały charakter klauzul waloryzacyjnych.

Istotę umowy stanowiła waloryzacja według kursu franka świadczeń obu stron płatnych w złotych.

W orzecznictwie zarówno Sądu Najwyższego, jak i sądów powszechnych stwierdzano wielokrotnie, że mechanizm ustalania kursów waluty, który pozostawia bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula waloryzacyjna, która nie zawiera jednoznacznej treści, w rezultacie pozwala na pełną swobodę decyzyjną banku, jest klauzulą niedozwoloną w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.

Odwołanie się we wskazanych postanowieniach umowy do tabeli kursowej banku oznacza naruszenie równowagi kontraktowej stron, skoro o środkach waloryzacji kredytu i rat jego spłaty decydować mógł jednostronnie kredytodawca kształtując przez to wysokość własnych korzyści finansowych, a jednocześnie nieprzewidywalne dla kredytobiorców koszty udzielonego im kredytu.

Regulując mechanizm waloryzacji nie odwołują się te postanowienia do zobiektywizowanych, zewnętrznych w stosunku do stron kontraktu kryteriów ustalania kursu walutowego lecz pozostawiają określenie warunków waloryzacji kompetencji jednej z nich, mianowicie bankowi, przez co równowaga kontraktowa stron zostaje w sposób istotny zachwiana.

W wyroku z 18 listopada 2021 r. C-212/20 odnoszącym się do polskiego porządku prawnego Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wskazał, że art. 5 dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów umożliwić właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu w taki sposób aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę. Rzecz jasna, odnieść należy te uwagi do umowy kredytu denominowanego zawartej przez powodów z poprzednikiem prawnym pozwanej, skoro funkcjonalnie nie różniła się ona od umowy kredytu indeksowanego kursem waluty obcej.

Takiej możliwości nie stwarzały powodom dotyczące waloryzacji postanowienia umowy kredytu zawartej z poprzednikiem prawnym pozwanej, gdyż nie określały sposobu ustalania wielkości kursów w tabelach bankowych i ostatecznie pozostawiały kredytodawcy skonkretyzowanie warunków waloryzacji. Miały one zatem charakter postanowień niedozwolonych, bowiem uprawniały jedną stronę kontraktu - przedsiębiorcę do kształtowania w trakcie realizacji umowy zobowiązań kredytobiorców, na co ci nie mieli wpływu i nie znali konkretnych zasad ustalania mierników waloryzacji.

Dotyczące ryzyka kursowego klauzule waloryzacyjne określały, wbrew temu co przyjął Sąd Okręgowy, główne świadczenia stron i nie zostały sformułowane jednoznacznie, gdyż nie pozwalały kredytobiorcom na oszacowanie ani kwoty kredytu, która zostanie im udostępniona w złotych, ani wysokości obciążających ich w przyszłości świadczeń pozostawiając bankowi jednostronne ustalanie parametrów przeliczeniowych. Za przyjęciem, że określały klauzule waloryzacyjne główne świadczenia stron przemawia to, że ich wyeliminowanie z umowy wykluczało realizację jej funkcji związanej z ryzykiem kursowym.

W uchwale składu siedmiu sędziów z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17 Sąd Najwyższy wskazał, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. Przepis art. 385² k.c. wprawdzie stanowi wprost, że oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się

według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny, jednakże w powołanej uchwale Sąd Najwyższy wyjaśnił, że art. 385² k.c. powinien być wykładany rozszerzająco i stosowany również do oceny, czy postanowienie rażąco narusza interesy konsumenta.

Ponieważ oceny charakteru postanowień umowy i konsekwencji stwierdzenia ich abuzywności dokonać należało według daty zawarcia umowy, wpływu na tę ocenę nie mógł mieć sposób wykonywania przez bank umowy, odnoszące się do sposobu realizacji umowy argumenty strony pozwanej pozostawały przeto bezskuteczne.

Część ogólna umowy stanowiła jej wzorzec, brak było podstaw do przyjęcia, że na zawarte w niej postanowienia przeliczeniowe kredytobiorcy mieli jakikolwiek wpływ.

Według art. 385¹ § 3 k.c. nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

Zawarcie umowy długoterminowej wymagało zrealizowania przez bank obowiązków informacyjnych w zakresie ryzyka kursowego ponadstandardowo. Fakt, że kursy walutowe stanowiące narzędzie waloryzacji mogą ulegać zmianie nie mógł budzić wątpliwości powodów, jako oczywisty dla każdego świadomego uczestnika rynku. Jednakże zawarcie umowy, według której wysokość zobowiązań kredytobiorców w długim okresie jej realizacji zależała od kursu waluty obcej, powinno poprzedzić udzielenie im przez bank informacji wykraczających poza taki ogólny poziom. Nie wynika z zebranych dowodów, by bank obowiązki informacyjne w takim zakresie zrealizował. Ryzyko zmian kursowych w skali nieprzewidzianej przez żadną ze stron kontraktu nie może ponosić tylko jedna z nich, mianowicie kredytobiorcy, nie da się tego bowiem pogodzić z zasadą równowagi kontraktowej stron.

Klauzule przeliczeniowe zawarte w umowie za niedozwolone uznać ponadto należało z tej przyczyny, że przewidywały one ustalenie podlegającej wypłacie w złotych kwoty kredytu poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej we frankach według kursu kupna franka, a określenie podlegających zapłacie w złotych rat kredytu według kursu sprzedaży franka.

Naruszają te postanowienia w sposób rażący równowagę kontraktową stron na niekorzyść konsumenta, a także dobre obyczaje, które nakazują aby koszty przez niego ponoszone w związku z zawarciem i wykonaniem umowy stanowiły zapłatę za korzyść, jaką mu ta umowa przynosi, wiązały się z nią i z niej wynikały.

Tymczasem umowa przewidując zastosowanie kursu kupna waluty obcej dla ustalenia kwoty kredytu udzielonego w złotych, a kursu jej sprzedaży dla określenia salda zobowiązań kredytobiorców i wysokości obciążających ich rat zastrzegała bankowi dodatkowy zysk powodując nieuzasadniony, oderwany od waloryzacji i kwoty uzyskanego kapitału kredytu, wzrost zobowiązań kredytobiorców. Niezależnie od zmian kursu waluty stanowiącego podstawę waloryzacji, a nawet przy założeniu, że kurs ten w ogóle nie ulegnie zmianie w trakcie wykonywania umowy, nakładała umowa na kredytobiorców obowiązek zapłaty z tytułu kapitału kredytu kwoty wyższej, niż przez nich uzyskana i odsetek od nadwyżki przewyższającej kwotę udzielonego im kredytu.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Oparcia w tym przepisie nie znajdują postanowienia umowy stron, po myśli której kredytobiorcy zobowiązani byli do zwrotu bankowi nie tylko kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami oraz do zapłaty prowizji i innych opłat ale również do zapłaty kwoty przewyższającej sumę środków pieniężnych oddanych im do dyspozycji, mianowicie

nadwyżki wynikającej z zastosowania do wyliczeń z jednej strony kursów kupna waluty, z drugiej kursów jej sprzedaży i odsetek od tej nadwyżki.

W chwili zawarcia umowy powodowie nie znali wysokości w złotych kwoty, jaką dostaną do dyspozycji, gdyż według postanowień umowy, ustalić miał ją dopiero bank na podstawie określonego w przyszłości we własnej tabeli kursu kupna franka, przy czym nie wyjaśniała umowa kryteriów i sposobu ustalania kursów wymiany walut stosownych przez bank, a kształtujących wysokość kapitału kredytu i zobowiązań kredytobiorców.

Według art. 385¹ § 2 k.c., jeżeli postanowienie umowy zgodnie z jego § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie.

Przepis ten wraz z pozostałymi dotyczącymi nieuczciwych postanowień umownych stanowi implementację do krajowego systemu prawnego Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, z uwzględnieniem jej treści podlegał przeto zastosowaniu w sprawie wobec stwierdzenia w umowie niedozwolonych postanowień.

Art. 6 ust. 1. Dyrektywy nałożył na Państwa Członkowskie obowiązek zapewnienia, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, obowiązywanie umowy w dalszym ciągu, po wyłączeniu z niej nieuczciwych postanowień umownych, jest pomyślane jako ochrona interesu konsumenta, a nie jego kontrahenta i przywołał wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. C-260/18 zapadły na gruncie sprawy bezpośrednio odnoszącej się do polskiego systemu prawnego, według którego, jeżeli sąd krajowy uzna, że zgodnie z odpowiednimi przepisami obowiązującego prawa utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych postanowień nie jest możliwe, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie stwierdzeniu, że ta umowa nie może dalej obowiązywać bez takich warunków i wtedy sąd powinien orzec jej unieważnienie, wykluczona jest możliwość uzupełnienia luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które w niej się znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że treść czynności prawnej jest uzupełniana przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie są zatem przepisami o charakterze dyspozytywnym lub przepisami mającymi zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę, art. 6 ust. 1 dyrektywy nie stoi na przeszkodzie zastąpieniu nieuczciwego postanowienia umownego wspomnianym przepisem dyspozytywnym albo przepisem mającym zastosowanie w razie wyrażenia na to zgody przez strony, jednak możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, wbrew woli konsumenta, narażając go tym samym na szczególnie szkodliwe skutki.

Wykluczając co do zasady możliwość dokonania przez sąd krajowy zmiany nieuczciwych warunków umowy w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej zwraca się uwagę, że działania sądu krajowego w razie stwierdzenia klauzuli abuzywnej mają mieć charakter sankcyjny, co oznacza osiągnięcie swoistego skutku zniechęcającego profesjonalnych kontrahentów, zawierających umowy z konsumentami do przewidywania w umowach z nimi nieuczciwych postanowień umownych, skutek ten nie mógłby zostać osiągnięty gdyby umowa mogła zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy przez wprowadzenie do niej warunków uczciwych, kontrahent konsumenta niczym by bowiem nie ryzykował narzucając nieuczciwe postanowienia umowne, skoro mógłby liczyć na to, że sąd uzupełni umowę przez wprowadzenie uczciwych warunków, które powinny być przez niego zaproponowane od razu (wyrok SN z 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18 i tam powołane orzecznictwo).

Sprzeczne z tym charakterem działania sądu polegającego na stwierdzeniu w umowie klauzul niedozwolonych byłoby postulowane przez stronę pozwaną na wypadek uznania postanowień umowy za abuzywne uzupełnienie umowy przez zastąpienie kursów franka z bankowej tabeli kursami średnimi Narodowego Banku Polskiego.

Powołany przez pozwaną przepis art. 358 § 2 k.c. nie obowiązywał w dacie zawarcia przez strony umowy, możliwość jego zastosowania w sprawie można by rozważać tylko w celu uniknięcia unieważnienia umowy w interesie konsumentów, a powodowie stwierdzenia nieważności umowy w sprawie się domagali, świadomi konsekwencji takiego stwierdzenia.

Zapełnienie luk w umowie powstałych wskutek wyeliminowania z niej postanowień niedozwolonych nie mogło nastąpić na podstawie powołanych przez pozwaną art. 56 i 354 § 1 k.c. przez odwołanie się do zasad współzycia społecznego i ustalonych zwyczajów, a w rezultacie przez zastąpienie kursów bankowych określonych w tabelach innymi kursami.

Po usunięciu z umowy zawartej przez powodów z poprzednikiem prawnym pozwanej niedozwolonych postanowień obowiązywanie jej w dalszym ciągu nie jest możliwe. Wyłączenie mechanizmu waloryzacji i pominięcie odesłania do kursu kupna franka czyni niemożliwym określenie podlegającej wypłacie w złotych kwoty kredytu oznaczonego we frankach, tym samym odpada realizacja funkcji umowy o kredyt w złotych denominowany kursem franka. Bez zastosowania przewidzianego w umowie narzędzia waloryzacji i kursu sprzedaży franka nie da się też określić wysokości zobowiązań kredytobiorców płatnych, według wybranego wariantu umowy, w złotych, jako równowartość raty w walucie obcej ani ustalić salda ich zobowiązań wobec banku.

Skoro bez niedozwolonych postanowień dotyczących sposobu waloryzacji kredytu umowa nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym ze względu na brak istotnych elementów, stwierdzić należało jej nieważność w oparciu o art. 58 § 1 k.c.

Niewątpliwie posiadali powodowie interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy w oparciu o art. 189 k.p.c.

Świadczenie spełnione w wykonaniu umowy, której nieważność stwierdzono, jest świadczeniem nienależnym w myśl art. 410 § 2 k.c., gdyż odpadła jego podstawa. Ten, kto jej spełnił, może żądać zwrotu, choćby był równolegle dłużnikiem kontrahenta. W świetle § 1 art. 410 k.c. samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego przysługującego zubożonemu niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło osobę, na rzecz której świadczenie zostało spełnione. Fakt spełnienia takiego świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie świadczącego, a jego uzyskanie przesłankę wzbogacenia po drugiej stronie. Uzyskanie w wykonaniu nieważnej umowy przez kredytobiorcę świadczenia otwiera możliwość dokonania potrącenia przez kredytodawcę, zarzutu potrącenia pozwana w rozpoznawanej sprawie jednak nie podniosła.

Ustalił Sąd Okręgowy, że w okresie od 1 września 2010 r. do 3 sierpnia 2020 r. powodowie spłacili 87 692,83 zł z tytułu kapitału oraz 61 178,28 zł z tytułu odsetek, czyli w sumie kwotę wyższą, niż żądana pozwem, jako „nieprzedawniona”, suma ta podlegała zatem zasądzeniu na ich rzecz od pozwanej z tytułu zwrotu świadczeń spełnionych w wykonaniu umowy uznanej za nieważną.

Żądanie zapłaty zgłoszone w pozwie podlegało uwzględnieniu na podstawie art. 410 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 405 k.c. O odsetkach orzeczono w oparciu o art. 481 § 1 i 2 k.c. zasądzając je zgodnie z żądaniem pozwu od dnia przypadającego po upływie terminu określonego pozwanej w wezwaniu do zapłaty, w którym powodowie powołali się na nieważność umowy.

Z tych przyczyn orzekł Sąd Apelacyjny jak w sentencji wyroku z mocy art. 386 § 1 k.p.c., o kosztach postępowania w obu instancjach po myśli art. 98 § 1 i 3 k.p.c. przez obciążenie pozwanej będącej stroną przegrywającą obowiązkiem zwrotu powodom, na ich żądanie, kosztów obejmujących w pierwszej instancji opłatę od pozwu, wynagrodzenie adwokata i opłatę od złożenia do akt sprawy dokumentów pełnomocnictwa, w drugiej instancji - opłatę od apelacji i wynagrodzenie adwokata za czynności zastępstwa prawnego.

SSO Tomasz Tatarczyk